



Izabela Piecuch - Jawień

Karierę w branży finansowej rozpoczęła w 1996 roku pracując w PKO Bank Polski S.A. na stanowiskach analityka, a następnie doradcy klienta korporacyjnego w zakresie form finansowania działalności. W latach 1999-2005 kontynuowała karierę w BRE Bank S.A. w Warszawie jako analityk ryzyka w zakresie oceny jego poziomu dla poszczególnych form finansowania działalności klientów korporacyjnych. Była członkiem komitetu kredytowego banku z uprawnieniami decyzyjnymi. Następnie pełniła funkcję szefa wydziału oceny ryzyka. Była odpowiedzialna za relacje z dużymi klientami korporacyjnymi w zakresie całego spektrum ich współpracy z BRE Bank S.A. i jego grupą kapitałową. Od grudnia 2005 roku pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Investment Fund Managers S.A., a od września 2009 roku wiceprezesa Zarządu IFM Corporate Finance Sp. z o.o.

## Akademia inwestowania



**D**zisiaj, zamiast kolejnego kawałka tortu, proponuję wisienkę, drobną, ale podkreślającą charakter całości. Ta wisienka to światowe rynki surowców, czyli m.in. zapowiadane inwestycyjnie błyskotki. W codziennym życiu wszyscy doświadczamy wzrostu cen na rynkach surowcowych, niestety z tej negatywnej dla naszych finansów perspektywy. **Rosnące ceny żywności, gazu, benzyny czy wyrobów jubilerskich odbijają się niekorzystnie na naszym stanie posiadania. Dlaczego więc nie przeznaczyć części środków na inwestycje w tę klasę aktywów i - zarabiając - zrekompensować straty z dnia codziennego?**

**Zacznijmy od metali szlachetnych.** Zbliża się okres świąteczny, więc może któryś z panów zechce podarować swojej wybrance biżuterię, łącząc przyjemne z pożytecznym. Mówiąc o biżuterii zwykle przychodzi nam na myśl złoto. **Czy zdają Państwo sobie sprawę, że dotychczas wydobyto 165 tys. ton złota, a całe światowe zapasy tego surowca zmieściłyby się zaledwie w dwóch olimpijskich basenach?** Jedna z podstawowych zasad ekonomii mówi, że jeśli czegoś jest mało, a zapotrzebowanie jest duże, to cena rośnie (od początku tego roku urosła już o 25,30 %). Największym konsumentem złota są Indie, szczególnie gdy przestaje padać deszcz. Nie chodzi tutaj o niechęć do zakupów spowodowaną pogodą, czy wręcz depresję, ale po porze monsunowej zaczyna się w Indiach sezon ślubów. Panna młoda musi być od stóp do głów obwieszona złotem, bo stanowi to o jej statusie.

Jednak nie tylko złota biżuteria może stanowić miłą, gwiazdkowy upominek. Istnieją cacuszka srebrne. Może to być dla Państwa zaskoczeniem, ale Polska zajmuje 9 miejsce wśród światowych producentów tego metalu, a nasza giełdowa spółka KGHM zaspokoila w 2009 r. 7 % światowego popytu. Poza jubilerstwem metal ten znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle i to m.in. z tego powodu jego cena w ostatnim roku wzrosła o + 63,67 %!

By panowie nie poczuli się zaniedbani, wspomnę również o tym, co przykuwa ich uwagę - samochody. Metale szlachetne, takie jak pallad i platyna, są silnie związane z rynkiem motoryzacyjnym. Wykorzystuje się je do budowy katalizatorów w nowoczesnych silnikach diesla. Globalną tendencją są dziś coraz ostrzejsze regulacje w zakresie ochrony środowiska, które dotyczą również emisji spalin. Doskonałym przykładem jest norma EURO 5, która zacznie obowiązywać od stycznia 2011 roku i która uniemożliwi rejestrację samochodów emitujących za dużo dwutlenku węgla do atmosfery. Regulacje te zwiększają więc zapotrzebowanie firm motoryzacyjnych na nowe, bardziej ekologiczne katalizatory, a więc i na wspomniane wcześniej surowce (od początku tego roku cena palladu wzrosła o + 71,92 %!).

Oczywiście metale szlachetne nie wyczerpują całej gamy surowców. **Kolejną grupę stanowią metale przemysłowe.** Powinna raczej napisać „przede wszystkim”, bowiem udział popytu przemysłowego stanowi 95 % całkowitego popytu na metale. Zapotrzebowanie na surowce tego typu jest bezpośrednio powiązane ze wzrostem gospodarczym. Nie zdradzę więc żadnej tajemnicy, jeśli napiszę, że jednym z głównych nabywców tego typu surowców są Chiny. W przypadku miedzi są nawet największym konsumentem, bowiem zasoby własne tego kraju pozwalają zaspokoić tylko 30-40% zapotrzebowania. Reszta musi być importowana. Działa tutaj podobny mechanizm wpływający na cenę, jak w przypadku złota. Większe wydobycie wymusza rozwijanie nowych technologii i szukanie trudno dostępnych złóż. Generuje to wzrost kosztów, a w konsekwencji cen tych surowców. Ceny miedzi urosły w tym roku o + 11,86 %.

**Surowce to nie tylko metale, ale i ropa naftowa czy gaz ziemny,** których wzrost cen jest szczególnie dotkliwy w trwającym już sezonie grzewczym. Zapotrzebowanie na tego typu surowce jest ogromne, (tylko same Stany Zjednoczone zużywają ok. 1/4 globalnych zasobów ropy naftowej), a w perspektywie najbliższych lat może jeszcze wzrosnąć. Dzisiaj bowiem statystyczny Chińczyk zużywa o 2/3 mniej energii niż przeciętny obywatel Europy, a bardzo dynamiczny rozwój Chin zapotrzebowanie to na pewno zwiększy. Cena ropy naftowej urosła w tym roku o 10,14 %.

**Ostatnią podgrupą surowców, którą warto się interesować, jest żywność.** Tutaj ceny są bardzo silnie uzależnione od pogody i sytuacji w poszczególnych krajach. **Dla tych z Państwa, którzy nie mogą obejść się bez kawy, mam złą wiadomość. Ulewne deszcze w Wietnamie ograniczyły w tym roku zbiory kawy Arabica.** Kakao również ucierpiało, lecz w wyniku choroby krzewów kakaowych na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Kraj ten odpowiada za 40 % globalnej podaży, a wspomniana choroba jest o tyle dotkliwa, że dotknięte nią krzewy trzeba w całości karczować, co skutecznie ograniczy podaż.

**Zbliżający się sezon świąteczny wzmagają apetyt na różnego rodzaju słodkości. Proszę tylko pomyśleć o tych smaczkowych pierniczkach i makowcach... A tymczasem w Tajlandii, która jest największym na świecie producentem cukru, susza zmniejszy jego produkcję o ok. 10-13 %.**

**Surowce są „wisienką” inwestycyjną i dokładnie tak należy je traktować. Nigdy nie należy lokować w nie znacznej części środków, bo ich zadaniem jest nadawanie „aromatu” dobrze skonstruowanemu portfelowi.** Inwestycja w tę klasę aktywów nie jest łatwa. Potrzebna jest specjalistyczna wiedza. Wspomnę więc tylko, że jeden z funduszy w naszych strategiach inwestycyjnych uzyskał od początku roku stopę zwrotu równą + 25,21 % w EUR (17,31% w USD). To fantastyczny wynik, przyjmując dodatkowo, że rozwiązanie jest dostępne w PLN. Zapraszam do skosztowania!